**ZADANIA DLA GRUPY „Bursztynki” 12.05.2020r. /WTOREK/**

1. **Żaba - opowiadanie R. Piątkowskiej.**

Jak ja lubię żaby, zwłaszcza nieduże, zielone, z żółtymi brzuszkami. Jedna taka mieszkała u dziadka w ogrodzie. Najczęściej siedziała w cieniu pod krzakiem, kumkała sobie, łapała muchy i wytrzeszczała oczy. Czasami taplała się w kałuży, w której było więcej błota niż wody, ale żabie wcale to nie przeszkadzało. Nazwałem ją Mundzia, bo nic innego do niej nie pasowało. Bardzo chciałem, żeby Mundzia przychodziła do mnie, jak zawołam: „kum, kum”, ale ona w ogóle mnie nie słuchała. Nie chciała też podawać łapy i ciągle uciekała, gdy próbowałem powozić ją autkiem. A ja nie mogłem jej złapać, bo Mundzia była zielona, śliska i sprytna. Wreszcie wpadłem na świetny pomysł. Znalazłem nieduży kamyk i kawałek sznurka. Żaba, nie podejrzewając niczego, kumkała sobie pod krzakiem – tam ją dopadłem i przywiązałem jej do pleców kamyk. Był na tyle ciężki, że nie mogła już tak szybko przede mną uciekać. Wyglądała bardzo śmiesznie, jakby miała na grzbiecie plecak. Byłem z siebie niezwykle zadowolony. – Do jutra, Mundziu! – zawołałem i pobiegłem do domu, bo zrobiło się późno. Oczywiście opowiedziałem o wszystkim dziadkowi i zdziwiłem się, że wcale mnie nie pochwalił. Powiedział tylko: – Idź już spać, wnusiu, a o żabie porozmawiamy jutro. Jednak następnego dnia wcale nie miałem ochoty na rozmowy. Obudziłem się bardzo wcześnie, bo było mi okropnie niewygodnie. Coś było nie tak, ale nie wiedziałem co. Leżałem na brzuchu i czułem się tak, jakby na plecach usiadł mi słoń. Dopiero gdy z trudem wstałem, zobaczyłem, że do pleców mam przywiązany spory kamień. Od sznurka bolały mnie ramiona, ale nie mogłem rozwiązać węzła i pozbyć się ciężaru. – Dziadku! Dziadku! – zawołałem. – Pomóż mi! Zdejmij to ze mnie! – Dlaczego? – zdziwił się dziadek, który pojawił się w drzwiach mojego pokoju. – Przecież to świetny pomysł. Z takim kamieniem na plecach nigdzie mi nie uciekniesz. Wtedy wszystko zrozumiałem. Chodziło o Mundzię. – Zdejmę ci go za chwilę – obiecał dziadek – bo teraz pewnie spieszysz się do ogrodu. Ktoś tam na ciebie czeka. Prawda? – Tak, ale… – Pobiegłem za dziadkiem, który wcale nie chciał słuchać tego, co miałem mu do powiedzenia. Kamień okropnie uwierał mnie w plecy, gdy szukałem Mundzi. Wreszcie znalazłem ją pod krzakiem. Nie wyglądała najlepiej. Szybko rozwiązałem sznurek i wyrzuciłem kamyk za płot. Polałem żabkę wodą i zaniosłem na brzeg kałuży. Nie chciała kumkać, w błocie też taplała się niemrawo, w końcu schowała się gdzieś w trawie. Wtedy dziadek rozwiązał sznurek i zdjął ze mnie kamień. Z trudem się wyprostowałem, a on wymasował mi plecy i powiedział: – Mam nadzieję, że zapamiętasz sobie tę nauczkę, wnusiu. – Oj, na pewno – jęknąłem. – No, to teraz pora na śniadanie – stwierdził dziadek. Na szczęście o żabie już więcej nie wspomniał. Nie musiał, bo ja i tak nie mogłem przestać o niej myśleć. Bałem się, że obrażona poszła sobie do innego ogrodu. Na szczęście po kilku dniach Mundzia pojawiła się pod krzakiem. Wytrzeszczyła na mnie oczy i powiedziała: – Kum – co zabrzmiało jak „cześć”. – Kum, Mundziu, kum – przywitałem się. – Fajnie, że jesteś, bo wiesz, ja nie chciałem ci zrobić nic złego – przyznałem zawstydzony. – I łapy też nie musisz podawać, jak nie chcesz. Tylko przychodź tu jak dawniej. – Kum, kum – zgodziła się żaba i wlazła do swojej kałuży. – Dziadku, dziadku! Mundzia wróciła! – zawołałem i z radości okręciłem się na pięcie. Nie mogłem tylko pojąć, dlaczego ona woli siedzieć w tym błocisku, zamiast pojeździć sobie moją piękną, czerwoną wyścigówką. Przecież to jest najnowszy model z otwieranymi drzwiami i zapasowym kołem. Wszyscy koledzy mi jej zazdroszczą. Ale jak to wytłumaczyć żabie?

1. **Żabka – zabawa skoczna, naśladowcza.** Na środku pokoju rodzic rozkłada linę w kształcie koła – to staw dla żabek. Dzieci – żabki przyjmują pozycję kuczną, ręce wyprostowane pomiędzy kolanami opierają się o podłogę. Na sygnał rodzica: *Żabki na spacer żabki* wychodzą na spacer, wyrzucają ręce do przodu, a następnie wykonują skok nogami. Na hasło: *Uwaga, bocian!* wskakują do stawu. Zabawę powtarzamy trzy razy.
2. **Jak mądrze korzystać z komputera? – zabawy dramowe.**

Zadaniem dziecka jest przedstawienie scenki ukazującej wady lub zalety korzystania z komputera.

*Scenka I. Dziecko gra na komputerze, przychodzi mama i woła na obiad, dziecko mówi: Zaraz i dalej bawi się na komputerze, sytuacja powtarza się kilka razy, nawołuje tata, brat, dziecko ignoruje prośby i dalej gra.*

*Scenka II. Dziecko gra na komputerze, przychodzą koledzy i wszyscy razem wychodzą na podwórko, bawią się na powietrzu.*

*Scenka III. Nauczyciel zadaje dzieciom zadanie: poszukać informacji o życiu żab. Dzieci przychodzą do domu, zasiadają do komputera z mamą i szukają potrzebnych materiałów. Scenka IV. Dziecko gra bardzo długo na komputerze, źle się czuje, boli je głowa, oczy. Idzie z rodzicem do okulisty.*

Dzieci oceniają zachowania bohaterów scenek, wskazują, kto właściwie korzystał z komputera, a kto robił to w sposób niewłaściwy. Rodzic podsumowuje, że komputer ma zalety i wady.

**Zalety:** pomaga w nauce, pozwala znaleźć informacje o świecie, **wady:** osłabia się wzrok, brak ruchu powoduje wady postawy, zbyt mało czasu poświęcamy na kontakty z ludźmi – rodzicami, kolegami, nie wychodzimy na podwórko.

**Rodzic** wspólnie z dzieckiem określa zasady mądrego korzystania z komputera. Zapisuje je na arkuszu szarego papieru, a dziecko dorysowuje piktogramy według własnego pomysłu. **Przykładowe zasady:**

– Komputer włącza tylko osoba dorosła.

– Czas poświęcony zabawie przy komputerze wynosi 15 minut.

– Przyjmujemy prawidłową postawę ciała podczas siedzenia przy komputerze.

– Utrzymujemy odpowiednią odległość oczu od monitora.

– Możemy grać tylko w gry przeznaczone dla dzieci.

– Nie wchodzimy na strony internetowe bez zgody i obecności rodziców.

– Gdy jest ładna pogoda, wybieramy pobyt na świeżym powietrzu, a nie na siedzenie przy komputerze.

**Środki dydaktyczne:** kącik komputerowy, akcesoria do zabaw dramowych, szary papier, mazaki, kredki

1. **Drogie „Bursztynki” obejrzyjcie krótką animację pt.: „Zasady bezpiecznego korzystania z internetu: Korzystaj z umiarem z internetu”. Link poniżej.**

[**https://www.youtube.com/watch?v=vZA1Ik78sbk**](https://www.youtube.com/watch?v=vZA1Ik78sbk)

1. **Karty pracy:**

**Zał. nr 1 –** **12.05.2020r. – Janek, Paweł 6 - latki**

**Zał. nr 2 – 12.05.2020r. – przeczytaj 6 - latki**

**Zał. nr 3 – 12.05.2020r. – nazwy obrazków 5 – latki**

**Zał. nr 4 – 12.05.2020r. – żaba 6 - latki**

*Źródło: youtube.com; chomikuj.pl; wikipedia.org; Dzieciaki w akcji – Nowa Era; usługi Bing – obrazy; Renata Piątkowska, „Piegowate opowiadania”, Wydawnictwo BIS*